

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i zwiadowego dr Marjan Chelmski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp Akc Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św Marcin 70

Nr. 263

Poznań, sobota dnia 8 czerwca 1935

Rok 30

## Laval domaga się pełnomocnictw

Deklaracja nowego rządu francuskiego

Paryż. (PAT). Posiedzenie izby deputowanych rozpoczęło się przy wypełnionych trybunach dla prasy, dyplomacji i publiczności o godz. 18.30, pod przewodnictwem dep. Chammard. Premier Laval odczytał deklarację rządu:

„Rząd nasz — mówił Laval — został utworzony dla walki ze spekulacją i dla ochrony franka. Odpowiadając na wezwanie głowy państwa, wypełniliśmy nasz obowiązek. Obecnie potrzeba nam środków działania. Parlament udzielił nam, uchwalając natychmiast projekt ustawy, który przedkładał nam izbie. Pełnomocnictwa, jakich domagamy się od izby, nie naruszają w niczem ustroju politycznego kraju. Wobec wyjątkowych okoliczności zapewniają one ocalenie naszych instytucji państwowych. Parlament zna zresztą tę procedurę, na którą chętnie się zgodził w czasach mniej ciężkich. Chcąc przeciwdziałać, tak jak i my, bronić dobrobytu narodowego. Stan naszych finansów publicznych jest groźba, która ciąży nad Francją. Nasze zapasy złota — każdy to wie — winny wystarczyć, aby franka uczynić nienaruszalnym.

„Utrzymanie ciężkiego deficytu budżetowego, wyczerpującego skarbu, budzi niepokój wśród „ciulaczy“ i doprowadziłyby mogło do załamania się franka, o ile przez akt natychmiastowy izba nie wyrazi swej zdecydowanej

woli poszanowania podpisu państwa i utrzymania nienaruszalności waluty. Lecz niedość skurczyć wydatki i ukrócić nadużycia. Trzeba związać wszystkich z dziełem naprawy gospodarstwa narodowego. To jest naszym celem. Robotnicy winni odczuć opiekę i ochronę. Zapewnienie ludności wiejskiej, kupcom i przemysłowcom zbytu ich towaru, ułatwienie wymiany międzynarodowej, wzmocnienie i zwiększenie węzłów, łączących metropolię z jej imperjum zamorskim, skuteczna walka z bezrobociem, znalezienie pracy dla młodzieży, znalezienie ujścia dla jej zdolności i działalności — słowem znalezienie dla każdego w odnowionem gospodarstwie narodowym zajęcia i słusznego wynagrodzenia za pracę — oto szeroka dziedziina, w której winno się utrwalić współdziałanie rządu i parlamentu. Francja zaznała już bardzo ciężkich doświadczeń. Przewyciężyła je zawsze dzięki odwadze i jedności, której wspaniały przykład dali b. kombatanci wobec niebezpieczeństwa. Jest to tradycją naszego kraju, od której izba się nie uchyli. Cały świat ma oczy zwrócone na nas. Nie pozwolimy panowie na nadwyżnienie naszego prestiżu. Nasz polityka zagraniczna bezpieczeństwa i pokoju, której ciągłość uznaje każdy i której przezorność raczyliście zaaprobować, może być zaprzeczona, o ile wy ją porzucicie.

Votum zaufania, uchwalone poważną większością izby dep.

Po deklaracji rządowej premier Laval zażądał od izby odroczenia interpelacji w sprawie ogólnej polityki rządu i postawił przytem kwestję zaufania.

Przewodniczący Chammard podał wniosek pod głosowanie. O godz. 19.45 rozpoczęło się głosowanie.

W głosowaniu w izbie deputowanych rząd Laval otrzymał votum zaufania większością 412 głosów przeciw 137. W głosowaniu tem izba odroczyła dyskusję nad interpelacjami, zgodnie z życzeniem rządu.

Komisja finansowa za pełnomocnictwami

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi: Komisja finansowa izby deputowanych po wysłuchaniu premiera Laval i min. Regnier'a uchwaliła większością 19 przeciw 14 głosom projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach

Paryż. (PAT). Tekst ustawy o pełnomocnictwach brzmi jak następuje:

„Celem uniknięcia dewaluacji waluty, senat i izba deputowanych upoważniają rząd do przedsięwzięcia w drodze

dekretów, aż do dn. 30 października 1935 r. wszelkich postanowień, mających moc ustawy, celem walki ze spekulacją i dla ochrony franka. Powyższe dekry, uchwalone przez radę ministrów, będą przedłożone do ratyfikacji izbom przed 1 stycznia 1936 r.”

Interpelacje

Paryż. (PAT). Po odczytaniu deklaracji rządowej przez premiera Laval, przewodniczący izb udzielił głosu interpelantom.

Deputowany socjalistyczny Lagrange krytykuje skład rządu i ostro atakuje politykę Banku Francji. Czy prawda jest — zapytuje — że spekulacja została umyślnie spowodowana, aby wywołać specjalne zarządzenia rządu?

Również przeciwko pełnomocnictwom przemawiał neosocjalista Déat. Komunistą Ramette interpeluje min. Laval w sprawie wyborów municypalnych, wypowiada się przeciw pełnomocnictwom oraz polityce deflacji i ostro krytykuje tolerowanie działalności „Croix de Feu”.

Laval żąda dyskusji nad projektem ustawy

Po ogłoszeniu wyników głosowania, premier Laval zgłosił wniosek, aby izba przystąpiła jeszcze wieczorem do

dyskusji nad projektem ustawy o pełnomocnictwach dla rządu, w celu ochrony franka i walki ze spekulacją.

Bouisson wybrany przewodniczącym izby

O godzinie 21 rozpoczęło się drugie posiedzenie izby. Przystąpiono od razu do wyboru przewodniczącego izby. Na czas obliczenia głosów posiedzenie przerwano. Fernand Bouisson został ponownie wybrany przewodniczącym izby deputowanych 285 głosami na 440.

O godz. 22.45 obrady wznowiono i rozpoczęto dyskusję nad ustawą o pełnomocnictwach.

## Około projektów ordynacji wyborczych

Konserwatyści „uspokoili“ swe wątpliwości konstytucyjne

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach B. B. rozszły się pogłoski, że sesja nadzwyczajna ma trwać do 25 czerwca i że do tego czasu miałyby być uchwalone ordynacje.

Konserwatyści odbyli zebranie, na którym poseł Radziwiłł i inni składali sprawozdanie z przebiegu prac. Wyrażano zapatrywanie, że przepis, umożliwiający 500 obywatelom zgłaszanie członków kolegium wyborczego, usuwa wątpliwości, jakoby projekt ordynacji wyborczej był sprzeczny z nową konstytucją. Ugrupowania konserwatywne B. B. będą broniły tego projektu i przeciwstawiają się proponowanym ewentualnie przez lewicowe grupy bloku zmianom. Pojawili się bowiem pogłoski, że ugrupowania lewicowe, które na posiedzeniu B. B. głosowały za projektem, zamierzają na forum sejmowym zgłosić poprawki, odrzucone podczas obrad grup konstytucyjnych.

Lewica robotnicza przeciwko projektom

Warszawa. (Tel. wł.) Związki robotnicze, pozostające pod wpływami P. P. S. i Bundu, wyzyskując nastroje, nurtujące w łonie Z. Z. Z., proponują

## Wielki proces komunistyczny w Niemczech

Berlin. (PAT). W Kassel zapadł wyrok w głośnym procesie przeciw 87 komunistom z Hanau, oskarżonym o zamachy terrorystyczne. 42 oskarżonych otrzymało łączną karę 132 lata i 3 miesiące ciężkiego więzienia, 31 oskarżonych łącznie 32 lata i 3 miesiące zwykłego więzienia, 14 zaś oskarżonych zostało uwolnionych.

## Rozmowy angielsko - niemieckie

Londyn. (PAT). Narady morskie angielsko - niemieckie odroczone zostały na okres poświatyczny. Delegaci niemieccy wyjeżdżają dziś do Berlina. Dalsze rozmowy podjęte będą w przyszłym tygodniu.

## Katastrofalna burza gradowa w Bułgarji

Wiedeń. (Tel. wł.) Katastrofalne burze gradowe, połączone z niemyślną wichurą, nawiedziły wczoraj znaczną część północnej Bułgarji. Jak donoszą z Sofji, najwięcej ucierpiał okręg Ruzczuk. Na dalekiej przestrzeni pola pokryte były gradem, wielkości orzecha. W samym Ruzczuku i okolicy grad powybił wszystkie niemal szyby. W mieście grad tworzył pokrywę

## Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) Minister Beck przyjął nowego posła jugosłowiańskiego Łazarewicza. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Przybył do Warszawy ambasador Łukasiewicz z Moskwy. Z tego powodu rozszły się pogłoski o możliwości zmiany na placówce w Moskwie, tem bardziej, że mówi się, że Łukasiewicz upatrzony jest na podsekretarza stanu w M. S. Z. — Zmiana miałaby nastąpić dopiero na jesieni. (w)

## Eksmisja kolejek dojazdowych

Warszawa. (PAT). W procesie miasta Warszawy z Towarzystwem Kolejek Dojazdowych sąd apelacyjny wydał wyrok eksmitujący kolejkę z granic miasta od pierwszego lipca, uznając całkowicie powództwo miasta.

## Małopolska wschodnia a ordynacja wyborcza

Warszawa. (Tel. wł.) Duże wrażenie w kołach Małopolski wschodniej wywołała wiadomość o konferencji trzech wojewodów, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, odbytej we Lwowie. W wydanym o konferencji komunikacie podniesiono, że dotyczyła ona spraw samorządowych i gospodarczych, ale równocześnie rozszły się pogłoski, że przedmiotem obrad wojewodów były kwestje wyborcze, jakie się wylaniają na tle projektu nowej ordynacji wyborczej. (w)

## Z senackiej komisji konstytucyjnej

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej celem wyboru referentów projektów ordynacji wyborczych zwołane zostało na środe. (w)

wysokości 30 cm. Niebawem siły wichury pożywała z domów dachy i uszkodziła poważnie około 50 domów. Trzy osoby poniosły śmierć od spadających belek i cegieł, przeszło 20 osób poniosło poranienia od gradu. Szkoły oceniają na 5 milionów lewów. Dunaj, wzburzony jak morze, wystąpił w wielu miejscach z brzegu, zalewając okolice. Z zagrożonych miejscowości ewakuowano mieszkańców.

## Katastrofa na przejeździe

Berlin. (Tel. wł.) Na przejeździe kolejowym w pobliżu stacji Lohof na torze Regensburg-Monachjum pociąg pospieszny wjechał na samochód osobowy, usiłujący przejechać przed opuszczeniem szlabanów. Samochód został doszczętnie rozbity, dwie osoby zginęły na miejscu, trzeci pasażer samochodu odniósł śmiertelne okaleczenie. Lokomotywa i dwa wagony pociągu wypadły z szyn, tor został poważnie uszkodzony.

## Protest sowiecki w Bułgarji

Moskwa. (PAT). Poseł Z. S. R. R. w Sofji Raskolnikow złożył protest przeciwko działalności antysowieckiej emigrantów rosyjskich w Bułgarji, którzy ostatnio poranili urzędnika poselstwa sowieckiego i nawołują w prasie do dalszych aktów terroru. Poseł Raskolnikow żąda od władz bułgarskich likwidacji działalności emigrantów.

## Zmiana gabinetu brytyjskiego dokonana

Odroczenie izby posłów

Londyn. (Tel. wł.) Około godziny 16 premier MacDonald przedłożył królowi swoją rezygnację, która została przyjęta. W niecałą godzinę później przyjęty został przez króla kierownik partii konserwatywnej Baldwin, któremu król powierzył misję tworzenia nowego gabinetu. Ponieważ zmiana składu gabinetu projektowana była już od kilku tygodni, Baldwin mógł w ciągu popołudnia ustalić listę i przedłożyć ją królowi. Około godziny 17.30 otrzymali ministrowie nowe pieczęcie urzędowe.

Na Downing - Street i przed pałacem Buckingham zebrał się duży tłum, który z zainteresowaniem obserwował odjazd i przyjazd ministrów.

Izba posłów po posiedzeniu piątkowym odroczone została do 17 bm.

## Morderca 20 kobiet

Moskwa. (PAT). W Charkowie rozstrzelano inżyniera Małyszewa, który w ciągu półtora roku zamordował 20 kobiet.

## W stolicy ruchu katalońskiego

Gdzie tu jest Hiszpanja? — Zabytki i piękne widoki — Ludzie i obyczaje — Stopa życia

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Barcelona, w maju.

Pilnie szukamy kolorytu hiszpańskiego. Przecież przybyliśmy, by popatrzeć na ludzi nie takich jak u nas. Gdzie są płomiennie-okie Hiszpanki, tańczące zawrotne fadango? Gdzie to readerzy w oczekujących złotem kostiumach? Więc to wszystko nie chodzi po ulicach, więc tego wszystkiego należy szukać może w głębi Hiszpanji, a po ulicach chodzi tak samo szarzy, stonowani z kolorem szarej ulicy ludzie, jak u nas?

Bo i tu ulica jest szara! Już raczej we Włoszech ulica daje wrażenie kolorowego dywanu, wskutek wyłożonych w piękne desenie chodników i jezdní, ale tutaj? Trochę to znowu przypomi-



Katedra w Barcelonie.

na Rosję. Podobne są do rosyjskich mundury żołnierzy, podobny jest ów szeroki tor kolejowy, podobne nawet może zachowanie mieszkańców, podobna waga (400 gr. = 1 funt).

Ogromnie zabawnie, jakby fragment z nowelki Czechowa, wypadło zdarzenie następujące:

W wagonie kolei jechało nas sześć osób (wagony te też przypominają dawne rosyjskie). Obok usiadł starszy pan, taki, jakiego osoba, jadąca do Hiszpanji po raz pierwszy, uważa za „typowego Hiszpana”. Obie z koleżanką, przysiadając się jakiemuś napisowi hiszpańskiemu, rozmyślały nad tem, co też napis ów może znaczyć. Koleżanka moja twierdzi, że znaczy „Zabrania się wychylać”, ja zaś, która coś nie coś „liźnięm hiszpańskiego”, twierdzą, że znaczenie napisu jest inne. W tej chwili starszy pan pluje na podłogę i zaciera to charakterystycznym ruchem nogi. Zaś koleżanka moja niemal równocześnie, „wziewszy na odwagę”, pyta go swoją śliczną francuszczyzną:

— Przepraszam pana, co znaczy ten napis?

— Ten napis: „Se ruega non escopir” znaczy: „Uprasza się nie pluć na zewnątrz”.

Robimy zdziwione oczy: — A gdzież się pluje? Do wewnątrz?

Pan jest nieco zmieszany. Nie wie, czy my istotnie nie rozumiemy po hiszpańsku, czy tylko chcieliśmy w delikatny sposób zwrócić uwagę na napis... Jednak my nie rozumialiśmy naprawdę!

Zresztą tu jest dopiero Katalonja. Niedawno toczyły się tu krwawe walki o to właśnie, żeby tu była Katalonja... I obraziłby śmiertelnie tutejszych mieszkańców, gdyby ich nazwał Hiszpanami. Tu mieszkają Katalończycy. Różnią się nieco językiem od Hiszpanów. Utracili niepodległość w połowie XVIII stulecia, ale mieli autonomję. Obecnie, kraj spłynął krwią, ale nie się nie zmieniło...

Katalończycy, skrzętni i pracowici, znakomici kupcy, są przeważnie dość zamożni. Krwysu nie widać tutaj zupełnie. Pola uprawione bardzo starannie. Bo też jedyni Katalończycy umieją pracować w tym kraju. Prawie każda rodzina ma dom własny, a pola, które uprawia, należy do niej. Ci, któ-

rzy żebrzą, to... podobno sami Hiszpanie.

Samo miasto Barcelona właściwie nie ma żadnego oblicza. Mogłoby tak dobrze być miastem francuskim, jak węgierskim, czy włoskim. Zwykle miasto nadmorskie. Ma jednak bardzo piękną katedrę z klasztorem z XII w. i grobowcem św. Eulalii, patronki miasta. Ma też piękny pałac, siedzibę rządu, z podwórzem, na którym, wśród wykładanej flizami kamiennymi posadзки, rosą palmy. Niezapomniany widok dają ogrody na Montjuic w blaskach iluminacji. Rzędem po obu stronach głównych alej stoją kolumny czy szklane obeliski, od wewnątrz całe rozświetlone lampkami elektrycznymi. Fontanny, których jest ilość niezliczona, biją w górę wszystkimi kolorami tęczy.

Na Montjuic jest muzeum zabytków sztuki katalońskiej, począwszy od drugiego wieku. Sale olbrzymie, a ekspozycje umieszczone w nich w ten sposób, że ma się kolejno przegłądać sztuki i jej zabytków w Katalonji od czasów najwcześniejszych. Interesuje zwłaszcza polichromja rzeźb, występująca już w sztuce kościelnej XIII wieku.

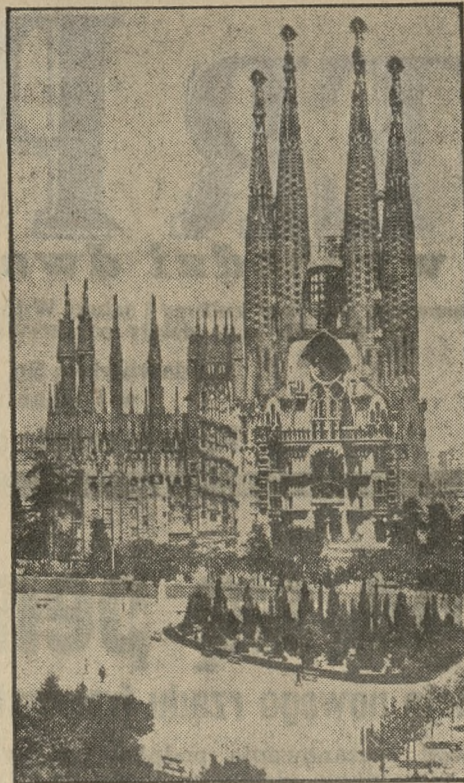
Zabawny jest kataloński zwyczaj picia wina: podobno u rodzin wieśniaczych nie znają kieliszków, mają tedy naczynie trochę przypominające karafkę do wody, jednakże o dwóch jakby „dzióbkach”. Jeden z tych „dzióbków” się trzyma, a drugi nachyla się ku ustom i leje z niego wino w otwartą... „paszczę” gościa.

Barcelona posiada piękną plażę, a pod Tibidabo mnóstwo źródeł; kiedy zapragnie się widoku śniegu, można jechać w Pireneje, oddalone o 4 — 5 godzin koleją. Słowem, jest tu wszystko na co natura zdobyć się mogła. Nie też dziwnego, że Katalończycy nie wyjeżdżają zagranicę: a w przeciwnieństwie do Polaków naprzykład, znają swój kraj gruntownie i nie można powiedzieć o nich: „Cudze chwalcie, swego nie znacie!”

Poza równo wytyczonymi ulicami, bardzo szerokimi, nowoczesnymi, uderzającymi odrazu swoją niedawnością, jest stara część Barcelony: piękne zabytki, poukrywane w podwórkach wielkich kamienic. W pobliżu głównego placu, serca Barcelony, „Plaza Catalunya”, jest w głębi podwórka kościół, a przy nim klasztor z XIII wieku. Z wirydarzem, okolonym cudnymi kolumnkami, z długimi korytarzami, w których jakoś prawie świętokradczo rozbrzmiewają śmiechy przechodniów i kroki ich dudniące głośno, obojętnie.

Barcelona jest pełna pięknych kościołów, przeważnie zresztą nowszych. Obecnie buduje się przepadny kościół Świętej Rodziny, który, wedle przypuszczenia mieszkańców, nie wcześniej będzie skończony, jak za lat 80, ze względu na niezwykle precezyjną robotę, z jaką ociosuje się każdy kamień. Piękny kościół Serca Jezusowego na Tibidabo ma wszelkie pozory starego zabytku, choć zaczęto go budować dopiero jakieś dwadzieścia lat temu. Podobno jest tradycja w Barcelonie, że żadnego kościoła nie należy wykończyć, dlatego też budowa trwa dziesiątki lat.

W porcie stoi piękny pomnik Kolumba, Barcelona bowiem jest jednym z pięciu czy sześciu miast europejskich,



Kościół Świętej Rodziny w Barcelonie.

pretendujących do tytułu miasta rodzinnego wielkie odkrywcę. Poza to, jak każde duże miasto portowe, ma mnóstwo atrakcyj, obliczonych specjalnie na przybywających marynarzy, no i... turystów. Jest więc tak zwana „dzielnica chińska”, o której opowiada się, że niebezpiecznie jest zapuszczać się tam samemu i bez bronii.

Na ulicach Barcelony widzi się bardzo wiele kobiet, ubranych czarno. Pytałam, czy może jest to jakiś odruch narodowy, coś w rodzaju naszych czarnych sukien po nieudalym powstaniu, odpowiedziano mi jednak, że nie, że kobiety tutejsze, zwłaszcza po wyjściu zameż, przeważnie ubierają się czarno. Tworzy to dziwny kontrast z blaskami południowego słońca, z kolorystyką domów, pomalowanych na kolor mlecznej kawy, białej, lub jasno pomarańczowej, z oknami i drzwiami farbkowo-niebieskimi, zielonemi, buraczkowoczerwonymi itp. Oczywiście, dotyczy to wil i domków na przedmieściach, gdyż ogromne kamienice w centrum w niczem nie różnią się od kamienic innych wielkich miast.

Jak miło jest usiąść przy stoliku na ulicy, w „barze” i sączać kawę, której wypija się tu ogromne ilości, przysiadając się ruchowi ulicznemu. Owe „barry”, które napotyka się co kilka kroków, mają bardzo mało wspólnego z tem, co u nas zwykło się nazywać „barrem”. Tutaj jest to poprostu jakiś długi bufet, ustawiony kędyś, w połowie pod dachem, a w połowie na ulicy, z maszyną do przyrządzania kawy, czekolady, z urządzeniem do chłodzenia napojów, jak wina, lemoniady i wód mineralnych. Za kilkadziesiąt centymosów można siedzieć przy stoliku i chłonąć w siebie czar bytu „zagranicę”. Charakterystycznym jest, że jakkolwiek usługa wliczona jest w cenę potraw, kelnerzy biorą napiwki chętnie, zwłaszcza od cudzoziemców.

Życie tutaj jest dość drogie, właśnie ze względu na brak tej wyjątkowej nędzy, jaką widzi się w innych krajach. Hotele przyjmują przeważnie na mieszkanie z całym utrzymaniem, które można mieć od 20 pesetów (mniej więcej 14 złotych) dziennie — co uważam za cenę rzeczywiście wygórowaną, zważywszy, że pokiok jest maleński, a jedzenie nie nadzwyczajne.

STELLA OLGIERD.

## Z CHWILI

Warszawski „sanacyjny” „Kurjer Poranny” donosi, że w „pewnym” mieście „pewien” inspektor szkolny, chcąc sobie pozyskać „pewnego” kuratora, zwołał nauczycielstwo na konferencję, by obmyślić plan uczczenia imienia p. kuratora. Ustalono:

1) W dniu imienin na pierwszej lekcji wychowawcy wygłoszą we wszystkich szkołach specjalne pogadanki o życiu, czynach i zasługach kuratora.

2) Ciągu całego tygodnia należy mieć na uwadze „moment imieninowy” i pod tym kątem oddziaływać na młodzież.

3) Wszystkie szkoły wyślą delegację uczniowską, która złoży kuratorowi laurkę i życzenia.

I jeszcze, że każda klasa zakupi portret p. kuratora... „Kurjer Poranny” jest oburzony. My jednak ze swej strony pytamy, kto jest odpowiedzialny za atmosferę, w której lęgną się takie pomysły?

## Przepisy terminatorskie

Warszawa (Tel. wł.) Związek Izbrzemieśniczych postanowił wystąpić do ministerjum przemysłu i handlu o przywrócenie izdom rzemieślniczym uprawnień do nakładania kar za naruszenie przepisów terminatorskich. Izby miałyby prawo nakładać na winnych grzywny do 150 złotych. (w)

## Projekt reformy podatku dochodowego

Warszawa (Tel. wł.) Organizacja samorządu gospodarczego wystąpiła do ministerjum skarbu z projektem reformy podatku dochodowego. Projekt przewiduje także nowelizację ustawy o kryzysowym dodatku do tego podatku.

## Nadużycia przy budowie magistrali węglowej

Warszawa (Tel. wł.) Od pewnego czasu przeprowadza się w Cześćstochowie śledztwo w sprawie nadużyć przy budowie linii kolejowej Śląsk — Gdynia, mianowicie na odcinku Herby — Siemkowice. Nadużycia dotyczą budowy całej linii kolejowej.

Zdefraudowano olbrzymie sumy w ciągu ostatnich lat 4. Sędzia Rozmanit aresztował w Warszawie b. radcę ministerjum komunikacji Stanisława Perchidoka i inż. Sanickiego. Obaj zostali osadzeni w więzieniu warszawskim. (w)

## Katastrofa kolejowa

Wrocław (PAT.) Pociąg pospieszny Kładko-Wrocław wykoleił się przy wjeździe na dworzec w Wąsanie. 20 osób odniosło obrażenia, straty materialne znaczne.

## Pojedynek w Budapeszcie

Budapeszt (PAT.) W następstwie incydentu, jaki wydarzył się niedawno na posiedzeniu parlamentu, odbył się pojedynek na szable między delegatem węgierskim do Ligi Narodów Tiborem Eckhardtem a deputowanym Szalay'em. Obaj przeciwnicy odnieśli lekkie rany.

## Tunel podmorski

Tokio (PAT.) Agencja Rengo donosi, że gabinet zatwierdził projekt budowy tunelu podmorskiego, łączącego Japonję z wyspą Kiu-Siu.

## Parowiec amerykański tonie

Waszyngton (PAT.) Parowiec amerykański „Cordova”, o pojemności 2089 tonn, na którego pokładzie znajduje się 96 pasażerów i 50 ludzi załogi, rozesał sygnały, zzywające pomocy, zawiadamiając, że śruba jest złamana i woda przenika do statku.

W chwili wysyłania telegramów statek zatrzymał się w zatoce Duncan. Na pomoc pospieszyły z najbliższych portów statki strażnicze i holowniki. „Cordova” płynęła z Seattle do Alaski a większość jej pasażerów stanowili robotnicy, udający się do fryki konserw na Alasce. Pośród robotników znajduje się wiele kobiet.

## Z pobytu ministrów szwedzkich w Polsce

Warszawa (PAT.) Szwedzki minister oświaty i wyznań Artur Engberg oraz podsekretarz stanu B. Knoes złożyli wizytę ministrowi w. r. i o. p. Wacławowi Jędrzejewiczowi.

O godzinie 9.20 min. Engberg w towarzystwie min. Jędrzejewicza i innych osóbistości urzędowych zwiedził 7-klasową publiczną szkołę powszechną nr. 183 im. gen. Józefa Bema.

Następnie goście szwedzcy zwiedzili Państwowy Instytut Robót Ręcznych.

Ministrowie szwedzcy po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza udali się do Belwederu, gdzie wpisali się do księgi żałobnej. O godz. 12.40 byli przyjęci przez prezesa Rady Ministrów, a o godz. 13 byli na audjencji u Prezydenta Rzpl., poczem zwiedzili zamek królewski.

O godz. 13.30 w apartamentach ministra spraw zagranicznych odbyło się podpisanie protokołu, ustalającego za-

sady współpracy kulturalnej pomiędzy Polską a Szwecją. Następnie min. Beck podejmował gości śniadaniem.

W godz. 15.30 do 17 zwiedzono Centralny Instytut Wychowania Fizycznego, a godz. 17.20 odbyło się uroczyste otwarcie Biblioteki Szwedzkiej (ulica Królewska 3).

Uroczystość zagał prof. Doleman, lektor języka szwedzkiego w Warszawie, który w przemówieniu swem podkreślił coraz większe zainteresowanie się Polski problemami i życiem kulturalnym Szwecji.

Min. Engberg w przemówieniu swem dał wyraz zadowoleniu z wzajemnej współpracy, rozwijającej się coraz bardziej między Polską i Szwecją.

O godz. 18.23 minister szwedzki Engberg i podsekretarz stanu Knoes odjechali do Krakowa, w towarzystwie min. W. Jędrzejewicza, poście Bohemana i radcy dr. E. Zdrojewskiego

Czerwiec  
8  
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.  
Sobota: Św. Serca Jezusa, Medarda b.  
Niedziela: Zesł. Ducha św., Felicjana.  
Kalendarz słowiański  
Sobota: Wyczoława  
Niedziela: Strwoja  
Słońca: wschód 3,32  
zachód 20,11  
Długość dnia 16 g. 42 min  
Księżyca: wschód 10,54 zachód 23,54  
Faza: 7 dzień p. nowiu.

### Zebrań

Dziś o 19 jZjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych (Elektromonterzy), w Domu Rzemieślniczym.

#### TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Muzyka na ulicy”.  
Teatr Nowy: Dziś — „Gromiwoja”. (Ceny niższe).  
Teatr Letni — Ogród Zoologiczny: Dziś — „Witajcie nam”.

#### TELEFONICZNE BIURO ZLECEN

budzenie, załatwienie rozmów w czasie nieobecności, podawanie czasu i t. d. nr. 49-27.

#### POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej narożnik ul. Grunwaldzkiej — 77-72.  
Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim — nr. 77-08.

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

### Zastrzelenie policjanta

Łuck. (PAT). W dniu 1 bm. wieczorem na terenie pow. dubieńskiego, w odległości 3 km od Warkowic, został skrytobójczo zastrzelony przez nieznanego sprawcę wystrzałem rewolwerowym w serce starszy posterunku P. P. Jan Biernacki z posterunku w Warkowicach.

W związku z zabójstwem organa śledcze zatrzymały 4 osoby, podejrzane o udział w zbrodni.

### Samobójstwo na cmentarzu

Warszawa. (Tel. wł.). W piątek zrana na cmentarzu powązkowskim rozległy się trzy wystrzały z rewolweru, a służba cmentarna znalazła przy grobie rodziny Herse zwłoki 63-letniego Michała Rytałowskiego, właściciela sklepu spożywczego. Okazało się, że Rytałowski wystrzelił pierwszy raz w górę na próbę, a drugi raz w usta. Przed trzema dniami sprzedał sklep. Pozostawił żonę i troje dzieci. (w)

### Komunikat meteorologiczny

W dniu wczorajszym w Polsce zapadała pogoda słoneczna i ciepła. O godz. 14 temperatura wynosiła: 20 st w Warszawie i Wilnie, 23 st. w Poznaniu i Zbąszyniu, 20 st. w Lublinie i Kielcach, 19 st. w Pińsku, 22 st. w Krakowie, 21 st. w Przemyślu, 19 st. we Lwowie, 18 st. w Zakopanem i 22 st. w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 8 bm.: Pogoda słoneczna i ciepła. Rankiem mgły lub opary. Najpierw słabe wiatry miejscowe, potem umiarkowane południowe. Wieczorem stopniowy wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu kraja.

### Lotnicy czescy w Z. S. R. R.

Moskwa. (PAT). Lotnicy czescy z gen. Fajrem na czele zwiedzili Kijów i wystartowali do Dnieprostroju.

### J. GERZĄBEK

## Lachman nie strzela do policji

Jedli w milczeniu. Lachman ukroił grubą kromkę chleba i posmarował masłem. Zapijał kawą. Dziewczynka zagłębiała się w dużym, malowanym w kwiaty garnuszku i dudła dymiący płyn. Lachmanowa patrzyła w okno. Nie mogła jeść. Przeknęła dwa kęsy chleba, nie szło jej jakoś. Lęk podsunął się do gardła i ścisnął krtani. Ten Rudi, taki zdolny, taki pracowity. Mógłby zająć wysoko, mógłby już dawno zostać kierownikiem warsztatu, albo otworzyć własne biuro techniczne, gdyby nie partja, której poświęcał każdą wolną chwilę. To jeszcze nie było najgorsze. Ale znowu dzisiaj idzie na jakąś wyprawę, z której niewiadomo, czy wróci. Żyli ze sobą już piętnaście lat, ale mąż nie potrafił w niej wykrzesać ufności w robotę, którą prowadzi. I naco to wszystko... Tamtych i tak nie zlamie, nie pokona. Potęga, której nie wzruszy

# Zbójcy w autobusie

*Szoferowi wybili oko, policję ostrzeliwali*

W Kępnie wszczęło kilku osobników kłótnię z konduktorem autobusu, Wacławem Stawickim. Chodziło o opłatę biletów za przejazd. Podczas tej sprzeczki jeden z pasażerów uderzył Stawickiego twarde przedmiotem i wybił mu oko. Gdy na miejsce wypadku przybyła policja, zbójce paczka pasażerów

zbiegła. Policja urządziła za nimi pościg, uciekli jednak, ostrzelując się z rewolwerów.

Najprawdopodobniej brutalni pasażerowie tworzą szajkę zbójczą lub złodziejską. Miejmy nadzieję, że nie unikną karzącej ręki sprawiedliwości. (kl)

### Generał Haller opuścił szpital

Wczoraj w godzinach południowych opuścił szpital Przemienienia Pańskiego generał broni Józef Haller. Błękitny generał przebywał tam po grypie na sześciotygodniowej kuracji szpitalnej pod opieką senatora dr Meissnera. P. Generał udał się samochodem do Gorzuchowa na Pomorzu, gdzie stale zamieszkuje. (kl)

### Tragiczna śmierć chłopca

W sposób tragiczny utracił życie 8-letni Zygmunt Kolata z Trzeciwnicy w powiecie wyrzyskim. Przez wieś przejeżdżał samochód półciężarowy firmy Andrzej Nowak z Bydgoszczy, prowadzony przez robotnika Józefa Brzycha. Kilku chłopców ścigało się wzdłuż trasy samochodu. Brzych dawał sygnały ostrzegawcze, lecz rozbawieni chłopcy nie zaprzestali gonitwy. Wtem jeden z chłopców w pędzie zderzył się z Kolatą, który wskutek tego wpadł pod samochód, ponosząc na miejscu śmierć. Zwłoki chłopca zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych. Kierowcę samochodu przytrzymała policja, gdyż nie miał uprawnień jazdy, wnet jednak go zwolniła, po stwierdzeniu, że nie ponosi żadnej winy. (kl)

### Niebezpieczni złodzieje

Stanisław Piechocki z Gniezna (Grzybowa 21) i Michał Piechocki ze Skrzetuszewa, zaopatrzeni w sierpy, udali się na pola rolnika Dzieła w Braciszewie dla skoszenia koniczyny. — Małżonkowie Dziełowie i sąsiad ich musieli spłoszyć złodziei i puścili się za nimi w pościg. Gdy Dziełowie doganiali Piechockich, ci użyli sierpów

i poranili ich bardzo niebezpiecznie, tak, że musiano ich odstawić do opatunku lekarskiego. Piechockich ostatecznie ujęto. (br.)

### Pielegniarka pod samochodem

Pielegniarka Barbara Laubenstein z Gniezna, jadąc do chorej własnym rowerem, koło Woźnik (pow. Gniezno) usiłowała przejechać z jednej strony szoży na drugą, aby uniknąć kurzu od przejeżdżającego samochodu, lecz przy tej sposobności upadła pod tenże samochód i odniosła złamanie ręki i zmiażdżenie twarzy. Właściciel samochodu, p. Walter Schuhmann ze Śląska niem., odwiedził nieszczęśliwą do szpitala w Gnieźnie. (br.)

# SPORT

### Kolarstwo

W piątek o godz. 8 nastąpił w Gołdźnie pod Warszawą start do pierwszego etapu wyścigu kolarskiego Warszawa-Poznań-Warszawa o nagrodę poznańskiej fabryki „Centra”. Wystartowało 50 zawodników. Pierwszy etap do Włocławka wygrał Kołodziejczyk (Wima-Lódź), który dystans ten przebył w czasie 6 godz. 51:30 przed Kielbasą (AKS-Warsz.), Rurańskim (Śl.) i Wiećkiem (Resursa-Lódź).

### Piłka nożna

Zwycięstwo „Wisły” w Brukseli. W Brukseli „Wisła” w pierwszym dniu turnieju międzynarodowego pokonała drużynę „Polizei Chemnitz” 7:5 po dogrywe. W czasie normalnym mecz dał wynik 4:4 (1:3).

### Tennis

Polska — Południowa Afryka 1:0  
W piątek na kortach warszawskiej „Le-

gii” rozpoczął się mecz tenisowy o puhar Davisa pomiędzy reprezentacjami Polski i Południowej Afryki. Po pierwszym dniu prowadzi Południowa Afryka w stosunku 1:0 dzięki zwycięstwu Farquarsona nad Hebda po ciężkiej pięciosetowej walce. Drugi mecz pomiędzy Kirbym i Tarłowskim został przerwany przy stanie 9:7, 9:7, 6:8 dla Afrykańczyka. — Przebieg walki Farquarsona z Hebda był bardzo zacięty. W pierwszym secie obaj przeciwnicy kolejno wygrali swój serwis. W dziewiątym gemie przy stanie 4:4 traci gem, co decyduje o wygranej Afrykańczyka. W drugim secie Hebda, który miał kilka zagrań bardzo ładnych, choć gra przy siatce mu nie wychodziła, prowadził już 4:0. Następnie trzy kolejno zdobył Farquarson, potem znów Hebda prowadził 5:3, jednak Afrykańczyk wyrównał, wygrywając następnym dwoma gemy i seta. W trzecim znów zacięta walka, w której każdy z grających wygrał swój serwis. Przy stanie gry 4:4 Farquarson oddał gema na swoim serwisie. Hebda wygrał także następny gem i set. Po przerwie Farquarson, oddawszy kolejne trzy gemy, zrezygnował z walki i oddał seta łatwo 0:6. Piąty, rozstrzygający set, był obrazem obustronnie zaciętej walki. Początkowo prowadził Hebda 2:0, następnie 3:1. Farquarson jednak wyrównał i oddawszy w dalszym ciągu jeszcze trzy sety, nie pozwolił wydrzeć sobie prowadzenia, wygrywając ostatniego seta 8:6, a mecz po morderczym przeszedł dwugodzinnym zmaganiu w stosunku 6:4, 7:5, 4:6, 0:6, 8:6.

Mecz Kirby-Tarłowski dał przez cały czas walkę na regularność i wytrzymałość, prowadzoną przez Tarłowskiego niezmiennie z głębi kortu. Kirby bardzo rzadko podchodził do siatki, gdzie zagrywał ze zmiennym szczęściem. Obaj zawodnicy czekali na błędy przeciwnika, prowadząc wymianę długich piłek. Gra była monotonna i nużąca.

### Kawę na ławę



Niech wszyscy ten wiersz czytają,  
Tylko redaktor nie,  
Dziś bowiem, przy jubileuszu,  
Coś szczerze wyznać nam chce.

Redaktor płaci mi słono  
Za taki poranny żart.  
A przecież, z ręką na sercu,  
On tylko jest — śmiechu wart!

To pisze się „na kolanie” —  
Fachowiec ten wyraz zna.  
A tak się szczęśliwie złożyło,  
Że mam kolana aż dwa...

Choć trafiła się woda w tych fraszkach,  
To żadna wada, ni hrak:  
Toć kawa, nawet „na ławę”,  
Bez wody zbyt mocny ma smak.

Codziennie zdarza się tyle  
Śmiesznych wypadków i spraw,  
Że mogłem wam potąd nawarzyć  
Dwadzieścia pięć takich kaw.

Więc jazda, dopóki będę  
Wenę w swem piórze czuł:  
Dla was — kawa na ławę,  
A dla mnie — forsa na stół!

ARTUR MARJA.

KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Dziś, w sobotę, dnia 8 czerwca br. wielka świąteczna Premjera

Najwspanialsze arcydzieło filmowe wytw. „Paramount” realizacji S. ROBERTSA

## TOREADOR i KOBIETY

W rolach głównych:  
FRANCES DRAKE GEORGE RAFT ADOLPHE MENJOU

Historja niezwyklej odwagi i awanturycznej miłości toreadorów!

BRAWURA! SENSACJA! NAPIĘCIE!  
„SŁOŃCE” DLA WSZYSTKICH!!! WSZYSTCY DO „SŁOŃCA”!!!

SALA SPECJALNIE CHŁODZONA p 2348

ani stu, ani tysiąc takich jak on Lachmanów. Mają za sobą olbrzymie pieniądze, mają policję i samochody pancerne, mają wojsko. A on wziął pod wyszarzają kurtkę mały browning i staje z nimi do walki. Z góry wiadomo, jaki będzie wynik.

Lachman jadł powoli, z pełną świadomością, że musi być najedzony, musi czuć się pewnie, musi być spokojny, jak żołnierz, idący do szturm. Głodni nie okazali niczego, świat zdobywali ludzie syści, którzy nie myśleli o żołądku. Na chlebie położył dużą gomotę sera i posolił.

Zjadłszy otarł usta w róg leżącej na stole serwety i przeciągnął się. Spojrzał na zegarek. Jeszcze czas. Z kieszeni wyjął skórzana papierośnicę i zapalił. Lachmanowa sprzątała tymczasem ze stołu. Zanim się do kuchni resztki jedzenia i naczyń.

Dziewczynka odsunęła krzesło.

— Dziękuję...  
— Proszę... — Lachman uśmiechnął się. To był uświęcony tradycją zwyczaj. Po każdym jedzeniu dziecko powinno powiedzieć „dziękuję”, ale obowiązkiem starszych jest odpowiedzieć „proszę”. Jeżeli czasem o tem zapominali, Inka zwracała im uwagę, lub po-

wtarzała „dziękuję” tak długo, aż jej odpowiedziano.

Dziecko wstało od stołu i podeszło do okna. Lachman zgasił papierosa, potem wstał bez pospiechu. Z wieszaka zdjął kapelusz. Podszedł ku oknu.

— Do widzenia, córeczko, — rzekł, całując małą w jasne włosy.

— Do widzenia, tatusiu, — odpowiedziała, patrząc przez szybę. Na dachach miasta błyszczało słońce. Gdzieś, daleko, zegar wieżowy bił niskim basem godzinę. Dziesięć, jedenaście, dwanaście...

W małym przedpokoiku Lachman spotkał żonę.

— Do widzenia, starszko, — rzekł żartobliwie, przyciągając ją do siebie i całując w czoło.

— Rudi... Rudi... — Ukryła twarz w kłapie jego marynarki. Dopiero teraz widać było, że sięgała mu za ledwie do czoła, choć się wydawała wysoka, a on był niskiego wzrostu.

— Dobrze już, dobrze... — Odepchnął ją lekko i poszedł. Od drzwi odwrócił się jeszcze raz. — Nie wychodźcie z domu przed piątą...

Zatrzasnął za sobą drzwi. Zbiegił szybko ulicą, wypełnioną tłumami, które wracały z kościołów. Ludzie szli

powoli, uśmiechnięci, wygoleni, dobrze ubrani. Można przypuszczać, że oto są szczęśliwcy, którzy mają wszystko, czego pragną. Mają co jeść i gdzie spać, a popołudniu pójda do kina. Oto bezwładna masa, którą dopiero jakiś olbrzym może rozkołysać, ażeby zrozumiała, jaka jest nędzna. Teraz jest wrogiem, takim samym, jak bankier i oplacany przez niego policjant. Takim samym? Może nawet gorszym, bo bezmyślnym, tępym, ślepym. Bankierzy czegoś chcą, do czegoś dążą. — Chcą świat zbudować na swojej modłę, według swoich głupich, nędznych formulek. Ci — nie chcą niczego, jest im dobrze, są najedzeni. Chodzi im tylko o pozwolenie rodzenia się i umieryania w klatce. I to im przyznano.

Lachman szedł szybko. Skreślił w bok, na końcu bulwaru widniały duże zabudowania fabryczne i rząd szarych domów robotniczych. Odrapane baraki stały jeden obok drugiego, jak szereg smutnych, podziurawionych oknami skał. Chodnikiem płynęła fala ludzi. Rozmawiali, śmiali się do siebie, wyczyszczone do połysku brońki śniły, krawaty mieniły się barwnymi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo” wyświetla film pod tyt. „Nana”. oparty na ile powieści Emila Zoli pod tymże tytułem. Niechętnie oglądamy w Poznaniu ten obraz, tak ze względu na temat bardzo drastyczny, jak i na fakt, że dzieła Zoli są na indeksie. Mimo to, trudno odmówić artyzmowi wykonaniu tego scenariusza, który, niezależnie od wypowiedzianych wyżej zastrzeżeń, wywołuje silne wrażenie, porywa napięciem dramatycznym i zachwyca reżyserią scen ulicznych i kabaretowych Paryża. A temat, rozwinięty przez tej miary artystę, co Zola, twórca szkoły naturalistycznej, jest opracowany z mistrzostwem psychologicznym, z finezją, a zarazem siłą. Są to dzieła kokoty paryskiej, niezwykle pięknej, uwielbianej przez tłumy na scenie, kochanej przez możliwych tego świata, a przytem bardzo nieszczęśliwej. Rolę jej kreuje Anna Sten w sposób subtelny i wyrafinowany. Partnerem jej jest Philips Holmes, grający poprawnie, lecz mający znacznie mniejsze pole do popisu. Wystawa filmu bogata, wprost olśniewająca. Balet z ubiegłego stulecia jest poprostu uroczy. — Dużo melodji miłych dla ucha i oryginalnych. Szkoda tylko, że tyle pięknych akcesoriów poświęcono tematowi tak brutalnemu. Nadprogram: interesujący tygodnik Paramountu. (Sza.)

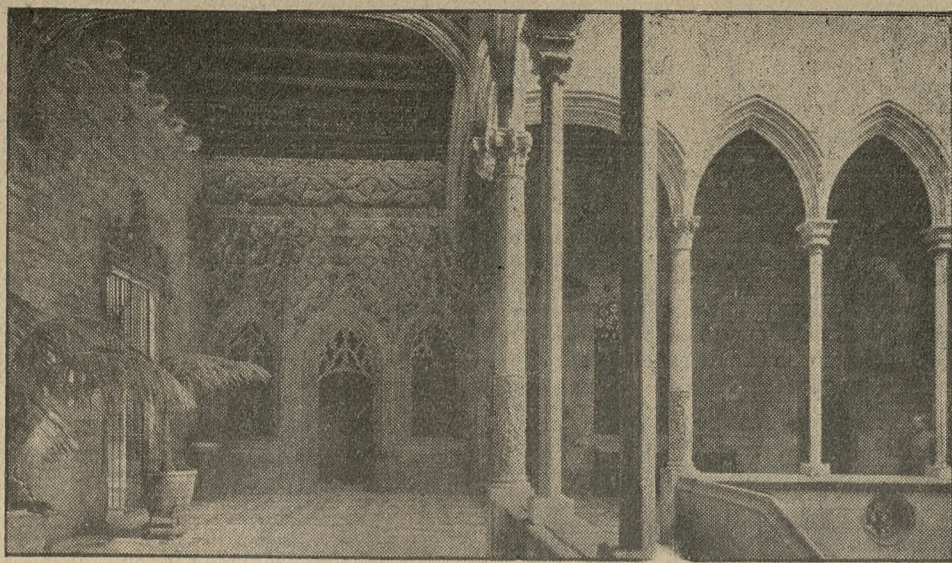
Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „Uciekinierzy”. Wiele scen tego filmu przypomina nieco „Ich noce”. I tu i tam akcja rozgrywa się w dużej części w olbrzymim autobusie, utrzymującym komunikację między wielkimi miastami amerykańskimi Uciekinierzy z „Uciekinierów” z innych powodów są uciekinierami, niż bohaterzy „Ich nocy”. On bowiem ucieki z więzienia, ona ucieka przed prześladowającym ją niemilim przyjacielem. Losy tych dwojga splatają się dramatycznie w interesujący sposób.

Reżyserja pomysła. Gra aktorska Magde Evans, naśladowanej chwilami Grętej Garbo i Roberta Montgomery bez zarzutu. (Sza.)

Kino „Tęcza-Wilda” wyświetla film p. tyt. „Bokser i dama”. Van Dyke lubi eksperymentować. Tym razem powiedział sobie, dlaczego dramat miłości wielkiego boksera do damy nie miał zagrać prawdziwy wielki bokser i rolę boksera powierzył znakomitemu Max Baer’owi, a rolę jego towarzyszy Primo Carnerze i Jack Dempsey’owi. I można powiedzieć, że eksperyment się udał, gdyż znakomici bokserzy potrafili przed obiektywem zachować dużo naturalności. Rolę wielkiej miłości boksera kreuje ładna i inteligentna Myrna Loy. (Sza.)

Kino „Tęcza-Łazarz” wyświetla film p. tyt. „Nocny lot”. Jest to film lotniczy, opowiadający ładnie o bohaterskim lotniku, ratującym z poświeceniem życie ludzkie. Film wyróżnia się doskonałą obsadą aktorską z takimi asami ekranu, jak bracia Barrymore, Helena Hayes, Myrna Loy i Robert Montgomery. Reżyserja bez zarzutu. (Sza.)

Kino „Wilsona” wyświetla film pod tyt. „Koci pazur”. Film z Harry Lloydem, który tym razem gra rolę skromnego młodzieńca, nasiąkłego silnie mądrością chińską. Harry, uważany za niedołęcę, zostaje wysunięty na burmistrza, bo ci, co go wysunęli, są przekonani, że będą mogli nim rządzić. Tymczasem Harry wydostaje z siebie tyle energii, że rozbił bandę łapowników, terroryzującą miasto, a czyni to w bardzo pomyslowy sposób. Jest to raczej film sensacyjny, choć nie brak w nim i momentów bardzo wesolych. (Sza.)



Pałac gubernialny w Barcelonie. — (Do korespondencji na str. 2-giej.)

### Wykradzenie świadka z sądu

W czasie procesu o akcję terrorystyczną Ukraińców

Warszawa. (Tel. wł.). W Stanisławowie rozpoczął się proces polityczny przeciwko wyrotowcom ukraińskim z U. O. N., którzy uprawiali akcję terrorystyczną pod Stanisławowem, wymuszając okupy od okolicznych gospodarzy na rzecz U. O. N. W procesie miała zeznawać Anna Fedorniakówna, porzucona kochanka oskarżonego Szachytaja.

Podczas rozprawy do przebywającej

na korytarzu Fedorniakówny przystąpiło dwóch ludzi, którzy po krótkiej rozmowie wyprowadzili ją z gmachu. — Prawdopodobnie uprowadzili ją, ażeby przeszkodzić jej zeznaniem, obciążającym podśladnych. Gdy o uprowadzeniu Fedorniakówny uwiadomiono sąd, przewodniczący przerwał rozprawę, zaalarmował policję, która podjęła śledztwo, ale narazie nie odnalazła Fedorniakówny. (w)

### Wykonanie 5 wyroków śmierci

Nowy Jork. (PAT). W dniu wczorajszym na terenie Stanów Zjednoczonych wykonano 5 wyroków śmierci. W Bostonie (stan Massachusetts) stracono na krześle elektrycznym dwóch braci Millen, znanych gangsterów, oskarżonych o zabójstwo dwóch policjantów. W Kolumbji (Południowa Karolina) murzyn Harris został stracony

za próbę gwałtu na białej kobiecie, liczącej 68 lat.

W Georgetown (stan Delaware) stracono przez powieszenie pewną kobietę i jej syna, którzy zamordowali bestjałsko brata tej kobiety dla uzyskania premji ubezpieczeniowej. Jest to pierwszy wypadek stracenia kobiety od czasu istnienia stanu Delaware.

### TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro świetna komedia muzyczna „Muzyka na ulicy”, która zdobyła tu pełne powodzenie. W alnie przyczyniła się do tego świetna gra całego zespołu z pp. Chaniecką, Niedziałkowską, Bogusławskim, Jaworskim, Plucińskim i Szubertem na czele. „Muzyka na ulicy” jest bezwzględnie najlepszą komedią ostatnich czasów i zdobyędzie z pewnością rekord nad „Rozkoszną dziewczyną”. W próbach niegrana dotąd w Poznaniu ostatnia nowość Fr. Molnara „W cukierence”, która na wszystkich scenach świata zdobyła wielkie powodzenie.

Z Teatru Nowego

Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszy się arcydzieło klasyczne Arystofanesa „Gromiwoja”, kierownictwo Teatru Nowego utrzyma je na afiszu jeszcze przez

święta. Ceny biletów na „Gromiwoję” obniżone: od 50 gr do 2,50 zł plus ustawowe dopłaty.

W środę, 12 bm. premiera znakomitej farsy Arnolda i Bacha „Filip w opalach”, granej z niesłychanym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich. W głównej roli wystąpi pożytkany znów dla Teatru Nowego świetny komik p. Czesław Kaden. Reszta obsady: czołowi artyści Teatru Nowego.

Teatr Letni — Ogród Zoologiczny

Dziś o godz. 8,30 wiecz. otwarcie rewji pod kierownictwem artystycznym Ludwika Sempolińskiego p. t. „Witajcie nam” z ulubieńcami publiczności na czele z Sokołowską, Kozłowską, Sulimą-Jaszczołtem, znaną parą taneczną Prokopianką i Heinrichem. Jako conferencier ukaże się popularny autor Ortym. Zespół uzupełniiony będzie uroczkami girlsami.

Sprzedż biletów w firmie Szrejbrowski, ul. Pierackiego.

### Pracę 500 ludzi

zorganizowany będzie tegoroczny Kiermasz Sołacki. Od wielu lat zabawa ta ma już dobrze ugruntowaną sławę. — Lecz tegoroczne jej wydanie ma przewyższać wszystkie dotychczasowe zabawy ogrodowe. Od trzech miesięcy pracuje nad szczegółami tegorocznego Kiermaszu 500 osób według najnowszych metod racjonalizacji pracy i wysiłku. Wszystkie tego rodzaju imprezy zwykle się traktować z pewnym poślężaniem, nie dowierzając wszystkim zapowiedziom, jakie się pojawiają. Tymczasem Komitet Kiermaszu Sołackiego postawił sobie za punkt ambicji, aby urządzać imprezę, jakiej jeszcze nie było, a wszystkie zapowiedzi dotrzymać co do joty. Szczegóły w programach i następnych komunikatach. Narazie: Niedziela, 16-go czerwca. Różnorodność rozrywek, taniść, pierwszorzędnym towar, rodzinom opust. Murowane: Kiermasz dla wszystkich, wszyscy na Kiermasz.

### Poszukuje się spadkobierców

Oddział porządku publicznego przy zarządzie miasta Bydgoszczy (ulica Grodzka nr. 25) podaje do wiadomości, że w Ameryce poszukuje się spadkobierców po Georgu Rudolphie, fryzjerze, ur. 9 listopada 1867 roku w Bydgoszczy. Zgłoszenia kierować należy: „Heirs Research and Recovery Bureau 316 Hommer Langhlin Building, Los Angeles, California”.

### GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7. 6. 1935 r.

	Dewizy:	
	trans.	sprzed. kup.
Belgia	90,00	90,23 89,77
Berlin	213,75	214,75 212,75
Holandja	358,60	359,50 257,70
Kopenhaga	116,60	117,15 116,05
London	26,13	26,26 26,00
Nowy Jork, kabel	5,29 $\frac{1}{2}$	5,32 $\frac{1}{4}$ 5,26 $\frac{1}{4}$
Oslo	131,15	131,90 130,50
Paryż	34,98	35,07 34,89
Praga	22,14	22,19 22,09
Sztokholm	134,70	135,35 134,05
Szwajcaria	173,10	173,53 172,67
Włochy	43,88	44,00 43,76

Tendencja słabsza.

Obbligacje i papiery wartościowe:

5% poz. konwers.	66,50
5% poz. kol.	60,75
6% poz. dol.	81,—
4% poz. premj. dol.	53,—
7% poz. stabiliz.	65,—

Tendencja mocniejsza.

Uwaga! Jutro giełda warszawska nieczynna.

Akcje w złotych:

Bank Polski	86,75
Starachowice	30,50

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

### OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

**7. SPRZEDAŻE**

**Noże**  
widelce, łyżki, łyżeczki, plater, alpaka nierdzewne i zwykłe.  
**M. Żuromski,**  
Szkołna 7/8 zdr 92 942

**Brzytwy**  
nożyczki, maszynki do włosów, scyzoryki  
**M. Żuromski,**  
Szkołna 7/8, zdr 92 936

**Maszyny do pisania**  
małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. —  
Gwarancja. Skóra i S-ka. Poznań. Aleje Marcinkowskiego 23. ngr 8303

**Cielece kule bez kości**  
1/2 kg 75 groszy, opatki 65 z kości kule od 45 kupisz Chwaliszewo 25.

**Materiały męskie, bielskie, czesanki, szewioty, ubraniowe, płaszczowe tanio.**  
**Władysław Złotogórski**  
Poznań, Kramarska 19/20. Hurt. detal — 550 deseni na składzie. Pr 4067-21.124

**Cielecina najtańsza**  
była, jest i będzie tylko Chwaliszewo 25. Dziś 1/2 kg z kością 35 do 45 groszy. Cielece nożki 2 sztuki 15 groszy. p 2249

**Dodatki**  
ubraniowe najtaniej Jan Grobel-ski. Wrocławska 2. dr 2270

**Radjoodbiornik**  
Loewego na akumulator 35 złotych, repozycja, szłyd blaszane odgradzenie szklane. Stróżownia, Skarbowa 15. zdg 93 782

**NA ŚWIĘTA**

**KAWY**

świeżo palone w znanych doborowych gatunkach po cenach kryzysowych już od 2 za 1/2 kg poleca firma:

**ST. MILACHOWSKI,**  
ul. Fr. Ratajczaka 40.

Specjalność:  
Mieszanka „Popularna” z l 5. —  
za 1/2 kg  
Mieszanka „Domowa” .. 3.60  
za 1/2 kg  
Mieszanka „Świąteczna” .. 5.20  
za 1/2 kg

Pr 4384-23.69

**Kapelusze**  
damskie, berety, czapki, tania. Wielki wybór. G. Lewicka, — Wielka 8. Kraszewskiego 17, wejście, Szmarzewskiego. zdg 93 683

**Sprzedam**  
dom, 2 morgi dobrej ziemi. Zabikowo, ul. Spokojna 12, pod Poznaniem. zdg 93 793

**Gdynia**  
ul. Świętojańska 52, rentowny plac do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 354

**23. ROZMAITE**

**Pończochy - skarpetki**  
dobre tanio tylko w firmie „Haftoplis”  
Stary Rynek 6. Wiąnkowa. Prz 8878-19.71

**Akuszerka**  
Krajewska, Strzelecka 2, przy Świątokrzyskim przyjmuje udziela porady, pomocy. zdg 93 862

**Wizytówki**  
setka złotego — Ekspresdruk, Mielżyńskiego 22. Wszelkie druki najtaniej, najszybciej. nr 8113

**24. NAUKA**

**Kursy Handlowe Preissa**  
Skarbowa 11. Nowy kurs 1 lipca. zdg 92 277

**Koszułe**  
wierzchnie, sportowe, nocne. — trykoty męskie, chłopięce  
**Fabr. Bielizny Dom Płóciennic**  
**J. Schubert**  
Stary Rynek 76  
Dział miarowy  
Pr 3273-15.94

**26. SZUKA POSADY**  
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Praktyki**  
biurowej w majątku poszukuje młody wykształcony, bardzo dobre polecenie od zarząd. Oferty Kurjer Poznański zdg 93 320

**Inteligentna**  
panienka poszukuje posady do starszych dzieci zna ogrodnictwo i warszwywnictwo. Tylko na wiedz. Zgl. Kurjer Pozn. zdg 93 339

**27. WOLNE MIEJSCA**

**Ekspedjentki**  
do konfekcji damskiej poszukuje pierwszorzędną „Salon Mod”. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 039

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrow Wielkop.

**Przedpłata**  
na miesiąc czerwiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3,20, w agencjach w mieście z 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4,14, kwartalnie z 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce z 7,50, w innych krajach z 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wiekroświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.  
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

**Ogłoszenia**  
na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami począzemi 200 gr. (z 1-lamowego milimetra). Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża. do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówek.; słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

**Ekspedjentki**  
do konfekcji damskiej poszukuje pierwszorzędną „Salon Mod”. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 039  
P. K. O. Poznań nr. 200 149